

Biernacki, Stanisław

Wehrmacht a zbrodnie hitlerowskie w Polsce 1939-1945

Dzieje Najnowsze 32/2, 15-22

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Biernacki

Warszawa

Wehrmacht a zbrodnie hitlerowskie w Polsce 1939–1945

Przygotowania do wojny, której ofiarą padła Polska w 1939 r., rozpoczęto w Rzeszy na kilka lat przed właściwym jej początkiem. Nawet w latach względnej normalizacji stosunków między Rzeszą a Polską, 1934–1938, cały czas zbierano informacje i dane, mające znaczenie dla działań wojennych. Szczególna współpraca rozwinęła się w dziedzinie wywiadu i kontrwywiadu, prowadzona z jednej strony przez wywiad wojskowy (Abwehra), i drugiej — kontrwywiad policyjny (Abwehrpolizei). Po początkowym okresie rywalizacji i spięć między oboma instytucjami, na przełomie lat 1934–1935, interweniował w tej sprawie Hitler. W mowie wygłoszonej w styczniu 1935 r. przed oficerami Reichswehry i przywódcami NSDAP zapewnił o swym zaufaniu do sił zbrojnych i wezwał obie strony do ścisłej współpracy¹. 15 stycznia 1935 r. zawarto porozumienie między Abwehrą, której kierownictwo objął zbliżony do kręgów hitlerowskich Wilhelm Canaris, i władzami bezpieczeństwa². Abwehra zachowała uprawnienia do prowadzenia wywiadu zagranicznego, sabotażu i kontrwywiadu; Gestapo miało prowadzić działania tzw. kontrwywiadu policyjnego³. Istotną decyzją okazało się mianowanie na szefa policji kontrwywiadowczej Wenera Besta, który w ścisłym porozumieniu (zwłaszcza w odniesieniu do spraw politycznych i organizacyjnych) z szefostwem Abwehry⁴ rozpoczął rozbudowę tzw. policji granicznej⁵. Poczynając od lata 1936 r., Best zarządził rozpoczęcie akcji gromadzenia danych w „niemiecko-polskiej walce narodowościowej”⁶. Akcją tą objęto głównie obszary Wielkopolski i Śląska; zachowało się do dziś ponad 180 raportów, obejmujących także informacje o Polakach żyjących na terenie Rzeszy. Od czerwca 1938 r. rozpoczęto przygotowanie spisów osób, zajmujących stanowiska kierownicze w polskich związkach i sto-

¹ Wg H. Höhne, *Canaris Patriot im Zwielicht*, München 1976, s. 17 i nast. Mowa ta znana jest jako *Ansprache in der Preussischen Staatsoper*.

² Tzn. Geheime Staatspolizei (Gestapo), reprezentowany przez Heydricha i jego współpracowników: Besta, Patschkowskiego i Josta.

³ Landesverrat, sprawy Werkschutzu, policji granicznej i nadzoru nad cudzoziemcami (Grenz- und Ausländerpolizei).

⁴ U. Herbert, *Best. Biographische Studien ueber Radikalismus, Weltanschauung und Vernunft 1903–1989*, Bonn 1996.

⁵ Grenzpolizei — faktycznie jeden z działów Gestapo; placówki tego pionu tworzone w jednostkach Gestapo, położonych w obszarach przygranicznych.

⁶ U. Herbert, *Best...*, s. 237.

warzyszeniach, głównie z terenu Śląska i Wielkopolski. Dane te posłużyły następnie do przygotowania listy osób, które należy aresztować („Sonderfahndungsbuch Polen”). Jednocześnie, prawdopodobnie przy pomocy Abwehry, powstały wykazy „osób godnych zaufania”⁷ spośród Niemców etnicznych w Polsce, z którymi należało po wejściu do Polski nawiązać kontakt w celu „unieszkodliwienia” wrogich elementów. Po decyzji Hitlera w kwietniu 1939 r. o agresji na Polskę⁸ wzmogły się także działania Abwehry, obejmujące poza nasileniem zbierania informacji także przygotowywanie aktów dywersji i sabotażu.

Abwehra działała aktywnie na terenie Polski, poczynając od lat dwudziestych⁹, organizując siatki wywiadowcze i instalując rezydentów. W latach bezpośrednio poprzedzających wybuch wojny nasilono kontakty z nacjonalistycznymi ośrodkami ukraińskimi¹⁰. W 1939 r. przystąpiono do utworzenia ukraińskiego legionu w służbie Abwehry. Podjęto następnie przygotowania do ewentualnego wywołania powstania na kresach wschodnich. Do Polski przerzucono znaczne ilości broni, którą rozdano pracującym dla Abwehry¹¹.

Wiosną 1939 r. oprócz przygotowań wojskowych rozpoczęły się przygotowania aparatu policyjnego do działań na terenach polskich. Posłużono się wypróbowanymi w akcjach w Austrii, Czechach i Sudetach wzorami — powołano do wykonania tego zadania specjalne formacje policyjne. W czasie podobnej akcji w Sudetach formacje te nie zostały podporządkowane Wehrmachtowi, który uważał to za naruszenie jego władzy na polu walki. Z drugiej strony Wehrmacht nie miał nic przeciw prowadzonej przez nie akcji, skierowanej przeciwko niemieckim komunistom. Ze względu na brutalne postępowanie SS i policji¹² Wehrmacht wolałby zachować władzę i kontrolę nad ich działalnością. Nie oznacza to bynajmniej, że sam skłonny był do łagodnego postępowania. Wręcz przeciwnie, dowództwo Wehrmachtu było zdecydowane złamać siłą wszelkie próby oporu w okupowanym kraju. Doktryna działania przywiązywała duże znaczenie do odstraszenia ewentualnych opornych. Celowi temu miało służyć wprowadzanie sądów doraźnych, branie zakładników, wszystko, co nie zostało wyraźnie zakazane przez prawo wojenne¹³.

5 lipca 1939 r. zdecydowano się utworzyć Einsatzgruppen do akcji w Polsce. Nie można było jednak jeszcze podjąć przygotowań policyjno-operacyjnych, przede wszystkim ze względu na brak planu operacyjnego Wehrmachtu i brak decyzji co do politycznych celów wojny¹⁴.

⁷ „Vertrauensmaenner”.

⁸ Dostownie: „Ausschaltung Polens”, wyłączenie Polski.

⁹ Informacje na ten temat znajdują się w aktach prowadzonego przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce śledztwa przeciwko P. Mentenowi.

¹⁰ Por. R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993.

¹¹ Późną jesienią 1939 r. stało się to przedmiotem troski władz niemieckich, gdyż według przepisów o posiadaniu broni (12 IX 1939) jej posiadanie było zagrożone karą śmierci. Wtedy Oberkommando der Wehrmacht interweniowało w Ministerstwie Sprawiedliwości Rzeszy i w rządzie GG. Stosowny zapis brzmi: „Unter den Täctern befinden sich vielfach Ukrainer, von denen eine ganze Reihe fuer die deutsche Abwehr taectig gewesen sind... [und die Waffen] unmittelbar von der deutschen Abwehr zur Durchfuehrung ihrer Aufgaben erhalten”. Archiwum GKBZ p. NP, NTN, sygn. 314, pismo z 8 XII 1939 r.

¹² W wytycznych dla Einsatzkommandos znalazł się zapis, zakazujący dokonywania zabójstw: „Misshandlung und Toetung festgenommener Personen ist strengstens untersagt”.

¹³ H. Umbreit, *Das unbewaeltigte Problem. Der Partisanenkrieg im Ruecken der Ostfront*, w: Stalingrad. Ereignis—Wirkung—Symbol, München 1992, s. 130 i nast.

¹⁴ U. Herbert, *Best...*, s. 238.

Pierwsze wytyczne¹⁵ otrzymały Einsatzgruppen dopiero na początku sierpnia. Były one bardzo zbliżone do obowiązujących w Czechach i Sudetach, łącznie z zakazem złego traktowania i zabijania osób zatrzymanych, zawierały także zakaz kontaktów z ludnością polską. Formalnie zadaniem Einsatzgruppen miało być „zwalczanie wszystkich wrogich wobec Rzeszy i Niemców elementów w kraju wroga na zapleczu frontu”. 8 sierpnia 1939 r. w dekreście szefa policji bezpieczeństwa i SD określono, jak to należy rozumieć: za „wroga państwa” należy uważać każdego mieszkańca tego obszaru, jeżeli po objęciu władzy przez Niemcy działałby przeciwko Niemcom lub władzy niemieckiej. W wypadku komunistów i lewicowych socjaldemokratów dotyczy to również działalności z czasów przed okupacją niemiecką, a Żydów należy uważać zawsze za „wrogów państwa”¹⁶.

18 sierpnia 1939 r. Himmler i Heydrich poinformowali szefów Einsatzgruppen o szczegółach planowanej akcji; nie było to równoznaczne z decyzją o fizycznej likwidacji inteligencji, ale stwierdzono, że przy zwalczaniu ruchu oporu wolno wszystko, zarówno egzekucje, jak i aresztowania są dopuszczalne. Wskazano też, że inteligencja polska jest motorem działania ruchu oporu. Wystarczyło to jednak do zaniepokojenia kręgów wojskowych. Mogło je wywołać wygłoszone przez Hitlera 22 sierpnia 1939 r. przemówienie do generalicji, w którym mówił o zniszczeniu Polski, likwidacji jej sił żywotnych, a także, żeby nie kierować się litością, a postępować brutalnie¹⁷. 29 sierpnia (a więc już po podpisaniu paktu Ribbentrop–Mołotow) doszło do spotkania Heydricha i Besta z kwatremistrzem generalnym sił lądowych, Eduardem Wagnerem. Po zajęciu Polski miano aresztować ok. 10 000 osób, a następnie — w drugim etapie — dalszych 20 000 i skierować je do obozów koncentracyjnych. Szef sztabu generalnego, Franz Halder, miał pewne wątpliwości, ale przeważał pogląd, że konieczne są ostre działania przeciwko „wrogim wobec Niemców elementom”. W tym punkcie, jak się zdaje, osiągnięto zgodność z policją bezpieczeństwa¹⁸. Poza tym tradycje Wehrmachtu dopuszczały od dawna likwidację członków ruchu oporu (Freischaerler) bądź w walce, bądź też „podczas ucieczki”¹⁹. Wspomniane przed chwilą przekonanie, powszechne wśród kadry oficerskiej Wehrmachtu, że działających przeciwko armii członków ruchu oporu należy zniszczyć, nie przeszkodziło jednak Abwehrze w przygotowaniu grup dywersyjnych, mających działać przeciwko wojsku polskiemu. Upřednio wspomniano o próbach porozumienia z kręgami nacjonalistów ukraińskich. W przededniu wojny Abwehra rozpoczęła organizację zbrojnych grup dywersyjnych spośród mniejszości niemieckiej w Polsce. Było to działanie tak sprzeczne z dotychczasowymi metodami prowadzenia działań wojennych, że wywołało sprzeciw Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy — Auswaertiges Amt, które obawiało się represji polskich w stosunku do mniejszości niemieckiej²⁰. Grupy te zostały jednak zorganizowane na Górnym Śląsku i działalność ich zaznaczyła się w pierwszych dniach wojny.

Po wydarzeniach „Krwawej niedzieli” w Bydgoszczy jeszcze tego samego dnia — 3 września — Himmler rozkazał rozstrzeliwać bez sądu „ujętych na gorącym uczynku lub z bronią polskich powstańców”. Jednocześnie wyjaśnił, że jako powstańców należy traktować wszyst-

¹⁵ Richtlinien.

¹⁶ Hauptstaatsarchiv Duesseldorf. Rep. 242, Plg. 93 ff; cyt. za U. Herbert, op. cit., s. 592.

¹⁷ C. Madajczyk, *Faszizm i okupacje 1938–1945*, Poznań 1983, t. 1, s. 124.

¹⁸ F. Halder, *Kriegstagebuch*, Bd. 1, s. 44.

¹⁹ H. Umbreit, op. cit.

²⁰ H. Krausnick, H.-H. Wilhelm, *Die Truppe des Weltanschauungskrieges*, Stuttgart 1981, s. 35. Sprzeciw Auswaertiges Amt datowany jest 27 X 1938 r., co wskazuje, że akcja ta była prowadzona na dłuższy czas przed wybuchem wojny.

kich, którzy zagrażają życiu Niemców oraz „ważnym instalacjom lub dobrom” na okupowanych terenach. W trzy dni później, tj. 6 września, dowództwo sił lądowych wydało rozkaz, nakazujący rozstrzelanie „Freischaerler” — „wolnych strzelców” w trakcie walki, polecający branie zakładników i rozstrzelanie ich w razie konieczności, a także ustanawiający karę śmierci dla winnych aktów sabotażu.

Wydaje się oczywiste, że sprawa bydgoska musiała wywołać zaostrenie kursu wobec Polski i jej ludności. Nie można chyba jednak pozostawiać całkowicie poza obszarem rozważań wpływu porozumienia radziecko–niemieckiego na radykalne zaostrenie kursu postępowania. Wyżej zacytowano wydane Einsatzgruppen polecenia. Jeszcze 18 sierpnia 1939 r., zdaniem Herberta, wydane przez Himmlera i Heydricha w obecności Besta i Müllera wytyczne postępowania Einsatzgruppen nie zawierały generalnego rozkazu likwidacji inteligencji, ponieważ rzeczywiste cele kampanii polskiej, a przez to i działania jednostek policyjnych mogły być ustalone dopiero po zawarciu porozumień radziecko–niemieckich o podziale Polski²¹. Także w porozumieniu Heydricha i Besta z generalnym kwatermistrzem Wagnerem była mowa o aresztowaniach i zesłaniu do obozów koncentracyjnych. Otwarta jest więc kwestia, czy sprawa Bydgoszczy nie posłużyła jedynie jako uzasadnienie poleceń o likwidacji polskiej warstwy przywódczej i intelektualnej drogą otwartego mordu.

Keitel, Brauchitsch i Halder zostali poinformowani, że działania likwidacyjne podjęto z rozkazu Hitlera, co przyjęli do wiadomości. Jednakże nie wszyscy dowódcy armii zostali o tym poinformowani. W rezultacie dochodziło do sporów z SS i policją, z reguły stroną zwycięską w nich była jednak policja. Ją też obciąża stan, o którym w listopadzie 1939 r. pisał gen. Blaskowitz do von Brauchitscha: „Policja nie ma widocznych osiągnięć w zapewnieniu porządku, szerzy jedynie przerażenie wśród ludności. Dowództwo policji wydało swoich ludzi na pastwę żądzy krwi”.

Można się pokusić o próbę oceny postawy dowództwa i oficerów Wehrmachtu wobec dokonywanych zbrodni. Część wyższych dowódców — Keitel, von Brauchitsch, Halder — niechętnie, być może, ale godzi się z rozkazem. Inni — których przedstawicielem jest Blaskowitz — wykazują zdecydowaną dezaprobatę. To Blaskowitz wydał po zajęciu Warszawy rozkaz oddawania przez członków Wehrmachtu honorów wojskowych przed Grobem Nieznanego Żołnierza, anulowany po kilku dniach na polecenie Hitlera, a w lutym 1940 r. zdobył się na pisemną krytykę działań policji. Skończyło się to dla niego niełaską, a Halder i Brauchitsch nie uczynili nic, aby mu pomóc. W rezultacie większa część korpusu oficerskiego starała się nie wchodzić w drogę SS i policji.

Szukano natomiast sposobów, aby uchylić się od narzucanych poleceń. Metodą najczęstszą była próba przerwania aresztowań czy egzekucji na Einsatzgruppen. Wprawdzie Wehrmacht dysponował własnym organem policyjnym — Tajną Policją Polową²², ale to właśnie ten organ praktykował w takich rozmiarach oddawanie grupom operacyjnym skazanych na rozstrzelanie, czy też oskarżonych o czyny tym zagrożone, że wywołało to protest Heydricha²³ i decyzję o przeprowadzaniu tych egzekucji przez organy Wehrmachtu. Ale inne jednostki — jak to było w Bydgoszczy — same podejmują akcje represyjne w stosunku do ludności polskiej. Warto przypomnieć, że śledztwo w sprawie wydarzeń w Bydgoszczy zlecono Centrali Docho-

²¹ U. Herbert, op. cit., s. 239.

²² Geheime Feldpolizei, w dużej części utworzona z funkcjonariuszy policji bezpieczeństwa, powołanych do służby wojskowej w czasie wojny.

²³ 15 IX 1939 r. w piśmie do dowódcy GFP, Heeresfeldpolizeichef OKW/Abwehr, 20 IX 1939 r. wydał polecenie przeprowadzania egzekucji przez placówki GFP.

dzeniowej Wehrmachtu — Wehrmacht-Untersuchungsstelle, która zebrała znaczną część materiałów, wykorzystywanych później w akcji odwetowej i propagandowej. W sumie Wehrmacht przeprowadził do 26 października 1939 r. 311 egzekucji z 764²⁴, które odbyły się w tym okresie; łącznie zginęło w nich ok. 20 000 ofiar. Wykaz ten prawdopodobnie nie jest ścisły. 12 września 1939 r. naczelny dowódca sił lądowych wydał bowiem „zarządzenie o posiadaniu broni”²⁵. Według zarządzenia należało oddać wszelką broń w ciągu 24 godzin. Kara śmierci groziła każdemu nie-Niemcowi za posiadanie „broni palnej, amunicji, granatów ręcznych, materiałów wybuchowych czy innych materiałów wojennych”. Zarządzenie obowiązywało także w stosunku do żołnierzy, którzy stracili kontakt ze swą jednostką²⁶. Było to jednoznaczne polecenie, aby żołnierzy, którzy usiłują kontynuować walkę poza frontem, traktować jako partyzantów. Do osądzenia winnych właściwe były sądy doraźne (Standgerichte), których wyroki mogły być wykonywane natychmiast, z zaniechaniem ich zatwierdzenia przez właściwego zwierzchnika sądowego, przewidywanego przez niemiecką procedurę sądową. Według ówczesnych przepisów, „sąd” taki mógł powołać każdy dowódca batalionu lub równorzędnego pododdziału. Skoro mowa o sądownictwie Wehrmachtu, na specjalną uwagę zasługuje mord sądowy, którego ofiarą padli obrońcy Poczty Gdańskiej. Wyrok śmierci zapadł w sądzie wojskowym Wehrmachtu, a wyroki zatwierdzili wysocy oficerowie niemieckich sił zbrojnych. Postępowanie i wyrok były wydane z naruszeniem prawa. Dopiero niedawno sąd niemiecki zrehabilitował zamordowanych²⁷. Realizacja rozkazów, jak wspomniany wyżej, czy też rozkaz z 6 I 1939 r. o traktowaniu „wolnych strzelców” zależała od stanowiska poszczególnych dowódców. Nie można twierdzić, że większość z nich była gotowa je wykonywać. Był to pierwszy okres wojny i wtedy jeszcze pojęcia honoru i odpowiedniego traktowania przeciwnika nie straciły całkowicie znaczenia. Amnestia, którą ogłosił Hitler dla sprawców zbrodni w Polsce, zamknęła próby pociągnięcia ich do odpowiedzialności przez Wehrmacht²⁸. 17 października 1939 r. Hitler oznajmił w gronie swych zaufanych²⁹, że Wehrmacht powinien się cieszyć, skoro pozbywa się odpowiedzialności za Polskę. Prowadzona na jej obszarze twarda walka narodowościowa nie pozwalała na przestrzeganie jakichkolwiek więzów prawnych.

Należy jednak podkreślić, że działania Wehrmachtu odegrały pewną rolę hamującą w stosunku do SS i policji. Heydrich skarżył się w późniejszym czasie, że współpraca z wojskiem była trudna, ponieważ rozkazy dla policji były radykalniejsze od rozkazów dla wojska i nie mogły być podane mu do wiadomości. Dowództwo wojskowe, jak wiadomo, dopiero 19 września zostało poinformowane o zadaniach likwidacji inteligencji, duchowieństwa, ziemiaństwa i Żydów w ramach akcji Flurbereinigung³⁰.

²⁴ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970, t. 1, s. 58.

²⁵ Verordnung ueber Waffenbesitz, Verordnungsblatt fuer die besetzten Gebiete in Polen, nr 3, [vom] 13 IX 1939.

²⁶ „Wer (...) Schusswaffen usw. in Besitz hat, wird mit dem Tode bestraft”. Wykaz egzekucji patrz: S. Datner, *Zbrodnie Wehrmachtu w II wojnie światowej*, Warszawa 1963. Archiwum GKBZ p. NP, dysponuje — obok zeznań świadków — dokumentacją zdjęciową do większości wymienionych w pracy zbrodni. Znajduje się wśród nich dokumentacja zdjęciowa pokazowej egzekucji, zorganizowanej przez Wehrmacht w celach filmowych. Zdjęcia robiła ekipa Leni Riefenstahl, pod jej kierownictwem; archiwum GKBZ p. NP, zbiór fotografii, sygn. 59082–59085.

²⁷ D. Schenk, *Die Post von Danzig, Reinbek bei Hamburg*, 1995.

²⁸ H. Krausnick-Wilhelm, op. cit., s. 80 i nast.

²⁹ Frank, Himmler, Hess, Bormann, Frick, Lammers, Stuckart i jako jedyny wyższy oficer Wehrmachtu — Keitel.

³⁰ Por. przyp. 17.

Po aneksji części terytorium Polski i utworzeniu Generalnej Guberni rola Wehrmachtu w akcjach represyjnych stała się drugoplanowa. W latach 1940–1942 akcje represyjne Wehrmachtu nie były zjawiskiem stałym, nie były też nakazywane przez wyższe dowództwa. Inicjatywa pozostawała w rękach SS i policji. W zbiorach afiszy w Archiwum Głównej Komisji znajdują się jednak z reguły także obwieszczenia władz wojskowych. Kilka przykładów: Warszawa, 29 III 1940 — zatrzymanie 100 zakładników; Grójec, 22 X 1940 — aresztowanie kilkuset zakładników. Niekiedy Wehrmacht tworzył własne obozy pracy przymusowej, takim obozem był np. obóz w Bronowicach, zarządzany przez Wehrmacht³¹.

Począwszy od 1942 r., Wehrmacht brał udział praktycznie w każdej większej akcji przeciwko ruchowi oporu. W 1943 r. w I kwartale Wehrmacht uczestniczył w GG w 24 akcjach, w II kwartale — w 54, w III — w 237, w IV — w 334. Liczby te nie ujmują wszystkich form udziału Wehrmachtu w innych akcjach, np. w akcji zabezpieczenia zbiorów. 29 czerwca 1943 r. udział Wehrmachtu w zwalczaniu ruchu oporu został określony rozkazem dowództwa okręgu wojskowego GG. Oprócz akcji dużych Wehrmacht zaczyna uczestniczyć także w ściąganiu kontyngentów, ujęciu osób na wywóz do prac przymusowych itp.³² Każda z tych akcji powodowała z reguły ofiary. Instrukcja o zwalczaniu ruchu oporu z 1944 r. nakazywała wręcz przekazywanie osób podejrzanych władzom bezpieczeństwa³³. Nie jest jednak do końca jasne, czy udział Wehrmachtu we wspomnianych wyżej działaniach był nakazany odgórnie, czy też pozostawiony do decyzji poszczególnych dowódców. Zarówno wspomniany rozkaz dowództwa wojskowego w GG, jak i instrukcja o walce z ruchem oporu próbowały raczej unormować, określić, co należy do zadań wojska, a także co w tych działaniach jest dopuszczalne. Raporty poszczególnych jednostek i pododdziałów, zachowane w aktach Wehrkreis GG³⁴, zdają się potwierdzać sporą swobodę decyzji lokalnych dowódców co do podejmowanych działań. W takim zaś przypadku nie można mówić o odpowiedzialności całego Wehrmachtu za popełnione zbrodnie, a jedynie o indywidualnej odpowiedzialności poszczególnych osób, które brały udział w popełnionych zbrodniach lub też nakazywały ich popełnianie. Generalny kwatermistrz wojsk lądowych w 1939 r., płk Eduard Wagner, którego rola w próbie wyjaśnienia zamiarów i ograniczenia swobody działania Einsatzgruppen w 1939 r. została tu przytoczona, jako właściwy zwierzchnik sądowy zatwierdził wyrok sądu wojskowego w sprawie obrońców poczty gdańskiej; według powszechnie przyjętych kryteriów jest więc za tę zbrodnię odpowiedzialny³⁵. Ten sam człowiek brał udział w spisku 20 lipca i został zmuszony do samobójstwa.

Jeżeli mówimy o stopniu odpowiedzialności Wehrmachtu za sytuację w okupowanej Polsce, to powstaje pytanie, jak dalece dowództwo Wehrmachtu było zorientowane w rzeczywistości okupacyjnej. Wspomniane raporty stacjonujących na okupowanym terytorium oddziałów pozwalają stwierdzić, że informacje takie były dostępne. Memoriał Blaskowitza powstał najprawdopodobniej na podstawie tego materiału. Istniały również sprawozdania i szczegó-

³¹ „Lager fuer arbeitsscheue Elemente”.

³² S. Biernacki, *Okupant a polski ruch oporu. Władze hitlerowskie w walce z ruchem oporu w dystrykcie warszawskim 1939–1944*, Warszawa 1989, s. 143 i nast.

³³ „Bandenbekaempfung”, Merkblatt 69/2, v. 1 IV 1944.

³⁴ Zespół ten znajduje się w całości w Budnesarchiv — Militaerarchiv we Freiburgu. Mikrofilmy (tzw. aleksandryjskie) nie obejmują całości zbioru, zwłaszcza raportów pododdziałów, traktowanych jako załączniki do raportów zbiorczych.

³⁵ Według przepisów niemieckich zwierzchnik sądowy (Gerichtsherr) nie jest związany wyrokiem i może go uchylić, jeżeli uzna go za błędny, lub jeżeli jest oczywiste, że doszło do naruszenia prawa.

łowe informacje o sytuacji i rzeczywistości okupacyjnej, sporządzane przez Inspekcję Zbrojeniową Wehrmachtu, przedstawiające m.in. przebieg starań o wyłączenie z eksterminacji części zatrudnianych przez Wehrmacht Żydów, często wybitnych fachowców, pracujących w zakładach zbrojeniowych, i ukazujące przy tej okazji sytuację ludności żydowskiej. Podobnie istnieją raporty ukazujące sytuację ludności polskiej, poczynania eksterminacyjne okupanta, konflikty narodowościowe, m.in. polsko–ukraiński, i ich skutki. Trudno byłoby wytłumaczyć zachowanie Wehrmachtu brakiem informacji. Wręcz symbolicznym przykładem podejmowanych niekiedy działań Wehrmachtu jest udział wojska w stłumieniu powstania w getcie warszawskim. Pododdziały, biorące udział w tej akcji, zostały skierowane do getta na żądanie dowódcy SS i policji w Warszawie, na mocy decyzji dowódcy garnizonu. To pododdział Wehrmachtu zniszczył ogniem artyleryjskim wywieszoną przez powstańców flagę polską³⁶. Oficerowie niemieccy towarzyszyli Stroopowi w oględzinach płonącego getta³⁷.

Po stłumieniu powstania do Berlina dotarły pogłoski, że część oficerów i żołnierzy niemieckich, stacjonujących w Warszawie, przeszła na stronę powstańców i walczyła z SS. Dowódca okręgu wojskowego w GG w specjalnym raporcie wyjaśniał, że byli to żołnierze odkomenderowani do walki z powstańcami na żądanie SS.

Opisywane wydarzenia są jednocześnie charakterystyczne dla nowej roli Wehrmachtu. Wehrmacht traci inicjatywę, staje się wykonawcą planów i poleceń SS i policji. Zwalczaniem ruchu oporu kieruje von dem Bach. Po lipcu 1944 r. Wehrmacht traci wpływ na Abwehrę i tajną policję polową. Einsatzkommandos der Sipo und des SD przy dowódcach tyłów (Koruck) pilnują bezpieczeństwa i nadzorują pracę organów Wehrmachtu. Ostatnia wielka operacja walki z ruchem oporu — Powstaniem Warszawskim jest dowodzona przez generała Waffen-SS i policji, a Wehrmacht wykonuje rozkazy, działając w składzie „Korpsgruppe von dem Bach”. Oczywiście nie ma już żadnych prób mieszania się w działalność dwóch, powołanych do akcji w Warszawie, „Einsatzkommandos der Sipo und des SS”.

Wehrmacht and Nazi Crimes in Poland 1939–1945

The article presents the role played by the Wehrmacht in the preparation and conducting of the repressive campaign and liquidation of select groups of the Polish population in 1939–1945. Starting with the collection of information and data, amassed in the second half of the 1930s within the so-called German–Polish national struggle. Carried out by the Abwehr and the security services of the Reich, the author recalls the definition of the „enemy of the Reich”, presents the preparation of lists of persons who fulfilled leading unctions in public life and who, according to this instruction, should have been „rendered harmless”, plans of concrete undertakings and the participation of the Wehrmacht in setting them up. He goes on to discuss the role played by the Wehrmacht in the repressive and liquidation campaigns in Poland and the factors affecting their course and dimensions. Finally, the article considers the responsibility of the Wehrmacht and

³⁶ Archiwum GKBZ, p. NR, zbiór fotografii, sygn. 1988.

³⁷ Ibidem, sygn. 2007.

individual persons for the committed crimes and the impact exerted by the Wehrmacht upon the SS and the police.

Further reflections deal with the evolution of the part performed by the Wehrmacht in repressive campaigns carried out in 1940–1945, the loss of initiative and the assumption of the function of an executor of the plans and directives issued by the SS and the police.